

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 22 (2024)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.22.52

Grzegorz Nieć

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0001-9722-8914

***Humanistyka współczesna*, red. Bogusława Bodzioch-Bryła, seria *Słowniki społeczne*, red. W. Pasierbek, B. Szlachta, t. 11, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie 2023, ss. 390, ISBN 978-83-7614-582-2**



Humanistyka współczesna to już jedenasty tom *Słowników społecznych*, redagowanych przez Wita Pasierbka i Bogdaną Szlachtę. Inicjatywa ta jest kontynuacją i rozwinięciem *Słownika społecznego*, wydanego przez Bogdaną Szlachtę w 2004 r. Nowe słowniki są w sumie obszerniejsze, niezwykle starannie wydane i wydrukowane, są też – co niezwykle istotne – wszystkie w wolnym dostępie.

Tom ten mógłby otwierać całą serię, gdyż obecnie trudno jest oddzielić nauki społeczne od humanistycznych. Termin „humanistyka” robi coraz większą karierę w rozumieniu „ogółu nauk innych niż nauki przyrodnicze i techniczne, stawiających w centrum zainteresowania człowieka, jego język, twórczość i funkcjonowanie w społeczeństwie”¹, co dobrze pokazuje już wstępny tekst redaktorki tomu, Bogusławy Bodzioch-Bryły. Wszystkie bez mała „zwroty” i „kryzysy” w humanistyce dotyczą przecież obu dziedzin. Autorzy przywołanego hasła z najnowszego, internetowego *Słownika języka polskiego* PAN poszli z duchem czasu i opisali rzeczywistość taką, jaką ona jest już od dawna. Jednak jeszcze na początku naszego wieku w czterotomowym *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* PWN, pod redakcją Stanisława Dubisza, pisało: „humanistyka – nauki humanistyczne, wydział humanistyczny wyższej uczelni”².

1 *Humanistyka* [hasło], *Wielki słownik języka polskiego* PAN, [on-line] <https://wsjp.pl/haslo/podglad/80562/humanistyka/5204172/nauka> –15.12.2024.

2 *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1: A–J, Warszawa 2003, s. 1167.

Zamazane granice między naukami humanistycznymi i społecznymi, albo inaczej – szerokie pogranicze to już codzienność i oczywistość, praktyka badawcza, którą obserwujemy, i w której uczestniczymy. Ministerialne rozporządzenie redukujące w 2019 r. liczbę dyscyplin, dokonało przesunięcia niektórych pomiędzy obydwoma dziedzinami, co miało również swój aspekt personalny i środowiskowy. Najlepszym przykładem może być tutaj, „wpisana” wtenczas do nauk społecznych, nauka o mediach i komunikacji społecznej, w ramach której znalazła się bibliologia i informatologia (dawniej zwana bibliotekoznawstwem i nauką o informacji, a także nauką o książce i bibliotece), która od lat funkcjonowała w ramach nauk humanistycznych, w strukturach uczelnianych zaś z reguły usadowiona była na wydziałach humanistycznych lub filologicznych. Dyscyplina ta wyrastała wprawdzie głównie z filologii i historii, to jednak aspekt społeczny był tu zawsze silny i widoczny, zwłaszcza w obszarze badań czytelnictwa. Co ciekawe, pierwszy tytuł fundamentalnej pracy Krzysztofa Migonia, opisującej i kodyfikującej kształtującą się wówczas dyscyplinę, brzmiał *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych* (Wrocław 1976), następne, zmienione wydanie nosiło już tytuł *Nauka o książce. Zarys problematyki* (Wrocław 1984). Zmiany te, choć w istotny sposób wpływają na życie naukowe a także kariery poszczególnych badaczy, są spowodowane przez kryteria często uznaniowe, co podkreśla redaktorka omawianego tomu (s. 22). Kolejne determinanty, które tu działają to „mody humanistyczne” i „strategie przetrwania na kapitalistycznym rynku pracy” (s. 23–24). Determinanty te wynikają z charakteru dwóch głównych „produktów” danej dziedziny i dyscypliny: książek, z których (niewielka wprawdzie) część trafia na rynek w większych nakładach i walczy o czytelnika oraz oferty dydaktycznej uczelni wyższych, które muszą się mierzyć obecnie z niżem demograficznym i zupełnie nową formacją intelektualną młodzieży. Wszystko to oczywiście znać można za zjawiska bardzo pozytywne i perspektywiczne, wszak to przecież rozwój, innowacje, interdyscyplinarność itd., z drugiej jednak strony możemy mieć wrażenie chaosu i dekadencji, kryzysu, który z kolei może być rozumiany jako „krytyczny ferment” i „świadcstwo dynamicznego rozwoju i przemian” (s. 27). Sam temat kryzysu (słowo „kryzys” pojawia się w całym tomie ponad 200 razy) podjął Andrzej Gielarowski w tekście pt. *Kryzys jako przedmiot badań współczesnej humanistyki*. Prześledziwszy poglądy w tej kwestii Edmunda Husserla, Jana Patočki, Emmanuela Lévinasa i Michaela Henry’ego, autor konkluduje na koniec: „kryzys jako temat humanistyki powinien być zawsze łączony z pytaniem o kondycję człowieka, żyjącego w kulturze, która go kształtuje – i albo go rozwija, albo go degradowa” (s. 106).

Wprowadzający esej redaktorki tomu uzupełnia tekst Leszka Zinkowa pt. *Źródła współczesnej humanistyki*, który konstatuje, że

poznanie humanistyczne jest niekończącym się dialogiem rozpoczętym w starożytności i trwającym do dziś. Fakt kulturowy wytworzony przez człowieka jest opatrzony sensem oraz wartością moralną – tych właściwości nie mają fakty przyrodnicze, wobec tego nie bada się w nich sensów, nie wartościuje, nie rozważa wymiaru kulturotwórczego (s 308).

Kolejne rozdziały zapoznają czytelnika z problemami współczesnej humanistyki, a otwiera tę grupę *Filozofia jako nastawienie humanistyczne* Piotra Duchlińskiego, który błyskotliwie dowodzi,

że filozofia jako typ wiedzy humanistycznej jest zakorzeniona w ludzkich nastawieniach uwarunkowanych wrodzonym temperamentem oraz osobowością kształtowaną czynnikami wychowawczymi i kulturowymi. Tak rozumiana filozofia nie jest nauką w takim znaczeniu, jak nauki formalne czy empiryczno-matematyczne. Filozofia wyrasta z określonego nastawienia, będąc działalnością intelektualną, której zadaniem jest eksploracja problemów konceptualnych i empirycznych (s. 50).

Anna Bugajska analizuje *Posthumanizm* jako zjawisko, „które powstaje w odpowiedzi na realny kryzys antropologiczny: jest raczej częścią tego kryzysu niż jego rozwiązaniem” (s. 55). Artur Żywiołek w tekście pt. *Mity współczesnej humanistyki*, zwraca uwagę na fakt, że

rozpadowi uległy mity, podania i przeświadczenia o wyjątkowej roli uniwersyteckiej humanistyki, myślenie o człowieku w jego historyczno-kulturowej perspektywie, ścieranie się interpretacji, szukanie odpowiedzi na fundamentalne pytania filozoficzne, czytanie arcydzieł, słuchanie wielkich dzieł muzycznych, kontemplacja malarstwa – wszystko to powoli, acz systematycznie ustępuje miejsca sprofanowanej paidei, parodii *Bildung* jako ponownemu wejściu w niedojrzałość (s. 126).

Wyżej omówiona grupa tekstów ma charakter wprowadzająco-refleksyjny, druga natomiast (choć nie są one wyraźnie rozdzielone) ukazuje współczesną humanistykę w działaniu. Józef Bremer – prezentuje humanistykę kognitywną, pojmowaną jako „interdyscyplinarny program badań łączący nauki humanistyczne z naukami przyrodniczymi i technicznymi” (s. 71), za przykład podając interdyscyplinarne analizy literackie. Literaturoznawstwu poświęcone są jeszcze dwa teksty: Adama Regiewicza pt. *Współczesne tendencje badawcze w teorii literatury i ich odbicie w najnowszej literaturze* oraz Józefa Marii Ruszara, który dowodzi, że

wyłącznie zajmowanie się ideologicznym aspektem literatury (egzystencjalno-antropologicznym i symbolicznym) z pominięciem realiów życia i rynku nie znajduje uzasadnienia nawet w tradycji marksistowskiej (byłoby to pominięcie bazy na rzecz nadbudowy), a przede wszystkim odrywa literaturoznawstwo od jakiegokolwiek praktyki pisarskiej i „twardej ekonomii”, rozumianej jako nauka empiryczna. Tymczasem wielu dzieł literackich nie sposób zrozumieć bez wiedzy o procesach gospodarczych (s. 249).

Łukasz Burkiewicz przedstawia z kolei „nowe formy badania przeszłości” i zwraca uwagę, że „obecnie obserwujemy trend polegający na odchodzeniu od tradycyjnych metod badawczych i warsztatu historyka na rzecz współczesnych, ale niekoniecznie uzasadnionych naukowo metod. Praca ze źródłami jest coraz mniej popularna, a przez przedstawicieli najmłodszych generacji badaczy postrzegana bywa jako trudna” (s. 325), choć dostrzega również pewne szanse i nowe możliwości, jakie stają przed naukami historycznymi (s. 326).

Na wyróżnienie zasługuje grupa tekstów poświęconych problematyce mediów i komunikacji, choć kwestie te pojawiają się również w wyżej omówionych tekstach, co wydaje się oczywiste, bo przecież fundamentalne znaczenie dla rozwoju humanistyki mają właśnie przemiany w tym zakresie, zwłaszcza przemiany o charakterze rewolucyjnym, totalnym, z którymi mamy do czynienia w ciągu ostatnich dekad. „Porównywalna z rewolucją gutenbergowską jest w naszych czasach rewolucja

cyfrowa, która dotyczy wszystkich repozytoriów humanistycznego dziedzictwa światowej kultury – muzeów, bibliotek, archiwów” – pisze Leszek Zinkow (s. 308), i dodajmy: nie sprowadza się ona wyłącznie do kwestii rozpowszechniania, ale także wpływa na wszystkie aspekty funkcjonowania człowieka. Są to następujące teksty: Magdalena Szpunar, *Humanistyka cyfrowa*; Agnieszka Ogonowska, *Psychologia mediów w humanistyce współczesnej*; Danuta Smołucha, *Fuzje i konwergencje. Narzędzia współczesnej humanistyki*; Aneta Drabek, *Nowe role bibliotek we współczesnej humanistyce*; Bogusława Bodzioch-Bryła, *E-literatura – splot transdyscyplinarny w obszarze humanistyki cyfrowej*; Edyta Koncewicz-Dziduch, *Język i kultura komunikowania w XXI wieku – perspektywa językoznawcza*. Już same tytuły układają się w kompletną monografię.

Tom *Humanistyka współczesna* zamykają dwa eseje – Tomasza Dekerta, *Miejsce religii we współczesnej humanistyce* i Michała Gierycza, *Mysł społeczna Kościoła wobec współczesnej humanistyki*. Teksty te w sumie mogłyby być zamieszczone na początku, wśród rozdziałów „wprowadzająco-refleksyjnych”, jak pozwoliłem sobie je określić, gdyż dotyczą kwestii fundamentalnej relacji: humanistyka – religia, biorąc pod uwagę zarówno źródła i inspiracje humanistyki, jak i jej historię, tak przecież mocno związaną z religią w każdym praktycznie aspekcie.

Zawarte w tomie teksty wyjaśniają i porządkują problematykę współczesnej humanistyki, ukazują jej głębokie i bujne korzenie, wielorakie konteksty oraz szerokie spektrum możliwości i zastosowań, równocześnie jednak przygłębiają atmosferą kryzysu, banalnością niektórych haseł i pretensjonalnością mód.